

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

ROLNICTWO I POKREWNE GAŁĘZIE WYTWÓRCZOŚCI

Treść: Zbiory r. 1933; spadek produkcji zbożowej; zmiany w kierunku produkcji roślinnej; zmiany w pogłowie zwierząt gospodarskich.

Główny Urząd Statystyczny opublikował we wrześniu pierwsze obliczenia zbiorów głównych ziemiopłodów w Polsce w r. 1933, oparte na podstawie 4326 sprawozdań korespondentów rolnych. Zbiory te przedstawiają się następująco:

pszenica — 18,6 milj. q; żyto — 63,9 milj. q; jęczmień — 13,8 milj. q; owies — 24,5 milj. q; ziemniaki — 282,0 milj. q.

Obliczenia powyższe posiadają narazie charakter prowizoryczny i mogą odbiegać od ostatecznych wyników, ustalanych w terminie późniejszym na podstawie dokładniejszych szacunków komisji gminnych.

Obecne obliczenia wykazują w porównaniu ze zbiorami 1932 roku zwiększenie się zbiorów pszenicy o 38 %, żyta o 4,6 %, zmniejszenie się zbiorów jęczmienia o 1,4%, zwiększenie się zbiorów owsa o 2,5 % oraz zmniejszenie się zbiorów ziemniaków o 5,9 %. Cyfra zbioru buraków cukrowych nie jest dotychczas znana nawet w obliczeniach prowizorycznych; nie ulega jednak wątpliwości, że wobec dotkliwej suszy, która panowała w najważniejszych dla wegetacji buraka cukrowego okresach bieżącego roku i to szczególnie w okręgach największej produkcji buraków cukrowych, będą tegoroczne zbiory dużo niższe od normalnych.

Do powyższego porównania zbiorów 1933 roku ze zbiorami za rok 1932 trzeba zauważyć, że porównanie zbiorów pszenicy w obu latach nie jest miarodajne dla oceny ostatniego zbioru, gdyż rok 1932 odznaczał się, jak wiadomo, wyjątkowym nieurodzajem pszenicy na skutek silnego wystąpienia klęski rdzy. Bardziej miarodajnym jest porównanie z przeciętnymi zbiorami za ostatnie pięciolecie. Z tego porównania wynika, że zbiory pszenicy w 1933 r. sięgają zaledwie wysokości przeciętnej średniej. W tym samym stosunku do przeciętnych pięcioletnich zbiorów

przedstawia się oszacowanie zbiorów żyta. Natomiast zbiory jęczmienia, owsa i ziemniaków wypadają według podanego szacunku poniżej przeciętnych pięcioletnich zbiorów.

Rok ostatni potwierdza zatem tendencję, obserwowaną już od 1929 r., odkąd z roku na rok stwierdzamy spadek produkcji zbóż w Polsce. Objaw ten uwidocznia następujące zestawienie:

Rok	Ogólna powierzchnia zasiewów w ha	Ogólny zbiór w q	Przeciętny plon z 1 ha
1929	10.675.535	134.151.313	12,56
1930	10.733.961	130.100.196	12,12
1931	11.035.406	117.527.457	10,65
1932	10.798.933	112.485.567	10,42
1933	10.873.800	ok. 120.800.000 (prow.)	ok. 11,00 (prow.)

Ten spadek produkcji, ujawniający się zarówno w zmniejszających się cyfrach ogólnego zbioru, mimo zwiększenia powierzchni uprawnej, jak i przeciętnego plonu z 1 ha, ma swą główną przyczynę w niskich cenach produktów rolniczych i nierentowności wszelkiej gospodarki nakładowej w rolnictwie, zaczem idzie gorsza uprawa mechaniczna roli, silne ograniczenia użycia nawozów pomocniczych i uszlachetnionego ziarna siewnego itd. Cyfry przeszłorocznego stosunkowo dobrego urodzaju, który zawdzięczamy wyjątkowo sprzyjającym warunkom atmosferycznym, nie świadczą bynajmniej, jak wynika z podanej powyżej ich charakterystyki, o poprawie omawianych warunków, a raczej rokują dalsze pogłębienie tendencji spadkowej produkcji, gdyż zasoby mineralne pobrane w roku ub. z roli przez dobre plony, nie będą jej w dostatecznej mierze zwrócone nawożeniem, a mechaniczna uprawa i stosowanie uszlachetnionego ziarna siewnego z pewnością nie będą również intensywniejsze.

Niezmiernie charakterystycznym momentem, który obrazuje wpływ kryzysu rolnego, nieopłacalności produkcji oraz perturbacji w dziedzinie zbytu płodów rolnych i ich przetworów, na kierunek produkcji roślinnej w Polsce, są zmiany i przesunięcia w powierzchni zasiewu poszczególnych roślin uprawnych, które miały miejsce w ciągu ostatnich lat a uwidoczniły się szczególnie jaskrawo w ub. roku, gospodarczym. W grupie głównych ziemioplodów uległ w porównaniu do roku 1932 zmniejszeniu powierzchnie obsiewu: pszenicy o 32,3 tysiące ha, jęczmienia o 21,8 tys. ha, owsa o 17,2 tys. ha, buraków cukrowych o dalsze 16,4 tys. ha; zwiększyła się natomiast powierzchnia obsiewu: żyta o 146,1 tys. ha i ziemniaków o 33,3 tys. ha.

Najbardziej ujemne z punktu widzenia kultury rolniczej jest niewątpliwie ogromne zmniejszenie się uprawy buraków cukrowych, których powierzchnia uprawna cofnęła się w ostatnich latach z 238.897 ha w roku 1929 do 99.700 ha w roku 1933, uległo zatem zmniejszeniu o 140.000 ha.

Dzięki równoczesnemu obniżeniu się ceny za buraki cukrowe, osiąganej przez plantatorów, spadł w tym samym czasie przypuszczalny wpływ brutto rolnictwa z plantacji buraczanych z 261,5 milj. złotych na 82,5 milj. złotych.

Pierwszem ujemnym tego następstwem było uwstecznienie się kultury rolnej w samych gospodarstwach buraczanych, które musiało wynikać wskutek podjęcia podstawowej uprawy, na której opierała się cała struktura, organizacja i kalkulacja warsztatów buraczanych. W konsekwencji dalszej stało się tak daleko idące ograniczenie plantacji buraczanych jedną z głównych przyczyn wspomnianych powyżej przesunąć w uprawie głównych ziemiopłodów.

Obszary bowiem, zwolnione z pod plantacji buraczanych, zostały częściowo wzięte pod uprawę ziemniaków, a w znacznej większości wypadków zostały przeznaczone pod zasiew zbóż kłosowych, i to, jak na to wskazują wyżej przytoczone cyfry, głównie żyta, a więc właśnie tego zboża, którego zbyt natrafia na największe trudności i sprawia najwięcej kłopotu naszej polityce rolniczo-gospodarczej.

Dalszem charakterystycznym zjawiskiem w przesunięciach w produkcji roślinnej w Polsce jest wyraźny i dość wybitny wzrost powierzchni zasiewu roślin motylkowych pastewnych i okopowych pastewnych. I tak wykazuje rok 1933 w porównaniu do roku ubiegłego wzrost powierzchni zasiewu: peluszek o 5,1 tys. ha, wyki i bobiku o 4,6 tys. ha, koniczyny o 41,4 tys. ha, seradeli o 5,5 tys. ha, łubinu o 4,8 tys. ha, innych pastewnych o 8,3 tys. ha, okopowych pastewnych o 15-7 tys. ha. różnych drobnych upraw o 7,9 tys. ha. Razem wzrosła powierzchnia upraw przytoczonych co dopiero roślin o 72,6 tys. ha.

Zmiany te zdają się wskazywać z jednej strony na chęć zastąpienia stosowanych w normalnych warunkach nawozów pomocniczych uprawą większej ilości roślin azotowych dla podtrzymania urodzajności gleby, z drugiej strony tłumaczą się tendencją do ograniczania kupna pasz dla inwentarza i zastąpienia ich produktem zastępczym własnego gospodarstwa.

Omawiane przemiany, jakkolwiek z punktu widzenia gospodarczego poszczególnych gospodarstw nazupełniają w obecnych warun-

kach uzasadnione i celowe, są jednak równocześnie dowodem pewnej prymitywizacji form gospodarczych naszych warsztatów rolnych i wyrazem ich dążności do osiągnięcia możliwie najdalej idącej samowystarczalności i rozluźnienia stosunków wymiennych z zewnętrznym światem gospodarczym.

Główny Urząd Statystyczny opublikował w październiku cyfry ostatniej rejestracji zwierząt gospodarskich, przeprowadzonej przez zarządy gminne w czerwcu 1933 r. Pogłowie zwierząt gospodarskich uległo następującym zmianom w porównaniu do analogicznego okresu r. 1932 (w tysiącach sztuk):

	rok 1933	rok 1932	zmiany w porów do r. 1932
Konie .	3.771	3.940	— 4,3%
Bydło rогate .	8.982	9.461	— 5,1%
Trzoda chlewna .	5.748	5.844	— 1,5%
Owce	2.556	2.488	+ 2,7%
Kozy	278	248	+ 12,1%

Analizę i wnioski z analizy powyższych cyfr formułuje Instytut Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób. Najsilniejszy spadek (5,1 %) pogłowia bydła rogatego należy przypisać w głównej mierze tendencji do wybijania cieląt, która ze szczególną siłą zaznaczyła się w roku 1932. Jednakże w ub. roku tendencja ta trwała nadal tak, że należy przypuszczać, iż proces zmniejszenia pogłowia bydła nie uległ zakończeniu. Ten stan rzeczy wywołuje specjalnie silnie dająca się odczuć w tym dziale hodowli nieopłacalność produkcji.

Duży spadek (4,3) liczby koni wynika w pewnej mierze z tendencji do ekstensyfikacji produkcji roślinnej, w pewnym zaś zakresie może być wynikiem procesów racjonalizacyjnych, które skłaniają do ograniczania liczby koni.

Stosunkowo nieznaczne zmniejszenie się pogłowia trzody chlewnej (1,5%) może w niezaplanowanym czasie spowodować zwiększoną podaż trzody i tern samem każe oczekiwać nowego „cyklu świńskiego”, scharakteryzowanego przez spadające ceny.

Wzrost pogłowia owiec (2,7%) świadczy o tendencji do ekstensyfikacji rolnictwa. Objawem kryzysowym jest silny wzrost (12,1%) liczby kóz. Wzrost ten należy przypisać postępującej pauperyzacji ludności, która ogranicza liczbę bydła na rzecz tańszych do utrzymania kóz.

Adam Ostrowski (Poznań).

HANDEL

Treść: Sytuacja handlu wewnętrznego w pierwszych 3 kwartałach 1933 r.; bilans handlowy w pierwszych 3 kwart. 1933 r.; import—eksport.

Sytuacja handlu krajowego nie uległa zasadniczym zmianom. Obroty kształtowały się naogół na niskim poziomie i jedynie w okresie wiosennym względnie jesiennym (wobec rozpoczęcia roku szkolnego wzgl. powrotu z urlopów wakacyjnych) dało się w niektórych gałęziach handlu hurtowego i detalicznego zauważyć lekkie sezonowe ożywienie — również w związku z pewną poprawą ruchu inwestycyjno-budowlanego obserwujemy wzmoczenie zbytu artykułów budowlanych, drzewnych i metalowych. Jakkolwiek więc z jednej strony, wobec ciężkiej sytuacji finansowej rolnictwa oraz osłabionej jeszcze siły nabywczej ludności miejskiej (deflacyjny wpływ Pożyczki Narodowej) obroty na rynku krajowym wykazywały przeważnie tendencję zniżkową, wypada z drugiej strony podkreślić, iż nie widzimy w okresie sprawozdawczym tak gwałtownych wahań dynamiki obrotów towarowych — pod względem ilościowym jak i wartościowym — co w latach poprzednich, — przeciwnie, w niektórych, nielicznych zresztą, branżach dają się nawet zauważyć tendencje, wskazujące na pewną stabilizację stosunków.

Sytuację w zakresie zbytu na rynku wewnętrznym kilku zasadniczych artykułów skartelizowanych względnie monopolowych ilustruje następujące zestawienie:

R o k	Węgiel	Cement portland	Tytoń	Sól jad.	Spirytus na cele spożywcze
	tys. tonn		milj. zł	tys. tonn	milj. lt. 100%
1932 (I—IX)	13 310	350	421	211	15,6
1933 (I—IX)	12 790	371	324	181	16,0
Spadek (—) w 0/0 0/0 wzgl. wzrost (+)	— 6	+ 6	— 23	— 14	+ 3

Z powyższej tabelki wynika, iż nie obniżyło się spożycie tytoniu i soli, w mniejszym stopniu węgla — natomiast lekko wzrosło spożycie spirytusu. Wzrost w 1933 r. w porównaniu z 1932 r. wynosił: węgiel — 6%, cement — 6%, tytoń — 23%, sól — 14%, spirytus — 3%.

Ogólna suma protestów wekslowych wyniosła w pierwszych 3 kwartałach r. b. 321,0 milj. zł (czyli około 9% ogólnej sumy weksli płatnych) wobec 670,7 milj. zł w analogicznym okresie roku 1932 (13%). Październik r. ub. zaznaczył się lekkim wzrostem

protestów wekslowych (30,8 milj. zł wobec 28,7 milj. zł we wrześniu; październik 1932 r.: 60,2 milj. zł). Liczba upadłości w handlu wyniosła w r. 1933 (I—IX) 123 wobec 250 w r. 1932 (I—IX).

Ruch cen hurtowych przedstawiał się następująco:

Wskaźnik cen hurtowych (r. 1927 = 100)

Rok miesiące	Ogólny	Artykuły rolne	W tem		Artykuły przem.	W tem	
			produkty roślinne	produkty zwierz.		drzewo	artykuły włók.
1933 I	56,4	46,2	48,0	43,8	64,7	45,4	49,0
III	57,9	50,7	55,8	44,8	63,2	45,4	49,6
VI	58,2	50,7	59,4	41,0	64,1	45,0	52,3
IX	55,0	45,1	43,7	46,9	63,4	51,4	50,5
X	54,4	44,2	42,5	46,6	63,1	55,7	49,0
1932 IX	60,2	48,9	48,9	49,0	69,7	51,4	53,9

Jak widać, ceny hurtowe w ciągu roku (wrzesień 1932 — wrzesień 1933) obniżyły się o ok. 9%, w tem ceny produktów rolnych 8%, produktów przemysłowych o 9%.

Interesującym byłoby również poddać, pobieżnej choćby analizie kształtowanie się cen w skali dłuższych okresów czasu t. j. począwszy od października r. 1930 wzgl. r. 1931:

O k r e s	Spadek cen w %		
	ogólny	artykułów rolniczych	produkt. przemysł.
Październik 1930 — paźdz. 1933	30,5	31,5	30,3
„ 1931 — „ 1933	20,0	20,5	16,2
„ 1932 — „ 1933	7,5	6,6	8,0

Z obliczeń powyższych wynika, że tempo spadku cen w skali 3-letniej było dość równomierne, (1930/31: 10,5%, 1931/32: 12,5%, 1932/33: 7,5%). Ceny płodów rolnych obniżyły się w okresie 3, względnie 2-letnim naogół nieco silniej niż ceny artykułów przemysłowych; dopiero w ostatnim okresie 1932/33 r. nastąpiło pewne wyrównanie wobec nieco większego spadku cen przemysłowych niż cen rolniczych.

Przechodząc do omówienia, w najogólniejszych zarysach, sytuacji na odcinku naszego handlu zagranicznego wypada zaznaczyć, iż bilans handlowy Polski w pierwszych 10 miesiącach r. ub. zamyka się saldem dodatnim w wysokości 75 milj. zł (wywóz 775, przywóz 700 milj. zł) w stosunku do 182 milj. zł w analogicznym okresie r. 1932 (wywóz 890, przywóz 708 milj. zł). Z poszczególnych miesięcy r. b. największe saldo aktywne wykazuje mies. wrzesień + 21 milj. zł: wywóz 94, przywóz 73 milj. zł), najniższe zaś — mies., kwiecień (45 milj. zł). Jedynie w mies. październiku bilans obrotów handlowych daje rezulta ujemne w postaci biernego salda, sięgającego około 13,4 milj. zł. Silny wzrost importu, jaki obserwujemy w tym miesiącu (z 73 do 104,4 milj. zł) — przy równoczesnym spadku eksportu z 94 do 91 milj. zł nie wynika jednakowoż z żadnej zasadniczej zmiany sytuacji koniunkturalnej, lecz pozostaje w ścisłym, logicznym związku z wejściem w życie (w dn. 11 października) nowej taryfy celnej, która przynosząc szereg poważniejszych zwwyżek celnych dla dość znacznej ilości towarów, stworzyła ten sam impuls do dokonywania t. zw. zakupów antycypacyjnych na podstawie dawniejszych, naogół niższych stawek celnych.

Wśród poszczególnych grup towarowych dają się zauważyć dość dalekoidące przesunięcia. Tak np. w dziale zwierząt żywych import wzrósł w pierwszych 3 kwartałach r. ub. z 400 (r. 1932) do 507 tys. zł, eksport natomiast obniżył się z 26,5 (r. 1932, I—IX) do 14,9 milj. zł, skutkiem czego saldo dodatnie w tym dziale spadło z 26,1 do 14,4 milj. zł. Pogorszenie się salda obrotów obserwujemy również w dziale artykułów spożywczych oraz surowców i półfabrykatów, natomiast odnośnie grupy wyrobów gotowych należy zanotować pewną poprawę, wyrażającą się w zmniejszeniu salda ujemnego z 109,5 milj. zł (w pierwszych 3 kwartałach r. 1932) do 56,2 milj. zł w roku ub. (I—III kw.), a to następstwem silnego spadku importu tych wyrobów przy równoczesnym utrzymaniu się wywozu na niezmiennym prawie poziomie.

Korzystnym objawem był dalszy rozwój gospodarczy portu gdynieckiego, unaoczniający się w silnym wzroście wartości jak i ilości towarów, kierowanych przez ten port zarówno przy imporcie jak i eksporcie. Udział Gdyni w ogólnych obrotach towarowych Polski wynosił w pierwszych 10 mies. 1933 r. po stronie importu 30% (wagowo) względnie 34% (wartościowo), przy eksporcie zaś 39% (wagowo) i 25,5% (wartościowo); jeśli chodzi o analogiczny okres roku 1932 stosunek przeładunku towarowego w Gdyni

do ogólnego obrotu handlowego wyrażał się niższymi cyframi, i to w pozycji importowej cyfrą 18% (wagowo) wzgl. 14% (wart.), przy eksporcie 33,8 % względnie 20,7 %. Miesiąc listopad ub. r. przyniósł rekordowy obrót towarowy w Gdyni, sięgający, według przewidywanych obliczeń, ok. 630.000 tonn (eksport 528.000, — import 102.000 tonn) t. zn. o prawie 4000 tonn więcej niż w poprzednim miesiącu; z głównych pozycji importowych należy przedewszystkiem wymienić złoto i rudy (44 tys. t.), fosfaty i piryty (8500), bawełnę i wełnę (4000), z eksportowych zaś — węgiel (455.000 tonn), drzewo (12.000), cukier (6300), różne chemikalja (7700), koks (6800).

Udział ważniejszych krajów w obrotach handlowych z Polską w % ogólnego przywozu wzgl. wywozu przedstawiał się następująco:

	P r z y w ó z			W y w ó z		
	Przeciętnie w latach 1926—1930	1932 (I—IX)	1933 (I—IX)	Przeciętnie w latach 1926—1930	1932 (I—IX)	1933 (I—IX)
Anglja . . .	9,0	8,4	10,0	12,0	18,0	20,4
Austrja . . .	6,3	4,5	4,1	10,7	8,2	5,2
Czechosł. . .	6,5	5,6	4,4	10,1	9,1	4,9
Francja . . .	7,2	7,7	6,8	2,4	5,7	5,7
Niemcy . . .	26,3	20,1	17,7	29,8	15,3	16,5
St. Zjednocz. .	13,4	12,2	13,2	0,8	0,9	1,2
Szwecja . . .	1,9	1,8	2,0	4,8	5,8	5,0
Węgry . . .	1,2	0,6	0,7	1,9	0,7	0,6

Jak widać, znaczenie Anglii w zakresie naszego handlu zagranicznego stale rośnie. Udział natomiast Niemiec, Czechosłowacji i Austrii wykazuje już od szeregu lat stałą tendencję zniżkową; tak np. import z Czechosłowacji obniżył się z 36 (pierwsze 3 kwart. 1932 r.) do 26 (1933 r.), eksport zaś 72 aż do 34 milj. zł, import z Austrii do Polski z 29 do 25, eksport z 65 do 35 milj. zł. Należy mieć nadzieję, że w wyniku zawartego przez Polskę w październiku r. b. nowego traktatu handlowego z Austrią, obroty towarowe między obu krajami doznają znaczniejszego ożywienia, tembardziej, że traktat ten zawiera szereg cennych koncesyj ze strony Austrii na rzecz naszego eksportu rolniczo-hodowlanego oraz wywozu węgla. Poza Austrią Polska zawarła do końca listopada r. ub. na podstawie nowej taryfy celnej, umowy handlowe z Belgją, Grecją oraz Holandją.

Dr. A. Smolka (Warszawa).

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE.

Treść: Ogólny stan rynku pieniężnego. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Sytuacja walutowa. Obieg pieniężny. Rynek lokacyjny.

Ogólny stan rynku pieniężnego. Stan światowych rynków pieniężnych był w ostatnich miesiącach r. uh. daleki od stabilizacji. Prowadzona od 25 października przez Stany Zjednoczone polityka skupu złota wewnątrz kraju i zagranicą wywoływała duży niepokój na rynkach pieniężnych, ucieczkę kapitałów z tego kraju do Europy, a w rezultacie mijała się ze swym celem, którym miało być przywrócenie w Stanach Zjednoczonych poziomu cen z 1926 roku. Równocześnie trwał silny odpływ kapitałów z Francji do Anglii, Szwajcarii i Holandji w związku z trudnościami budżetowymi i politycznymi w tym kraju. Powikłania na rynkach pieniężnych przenikały na rynki kapitałowe, gdzie odbijały się ujemnie w formie zniżki kursów walorów.

W przeciwieństwie do sytuacji na niektórych rynkach zagranicznych, stan rynku pieniężnego w Polsce kształtował się pomyślnie. Zjawiska, które powodowały dotychczasowy odpływ walut, albo przestały istnieć, albo osłabły; tezauryzacja wewnątrz kraju maleje, import złota na cele tezauryzacji zanika, wycofywanie lokat zagranicznych ustało. Aparat kredytowy przystosował się niemal całkowicie do nowych warunków gospodarczych. Pozwoliło to Skarbowi Państwa na ogłoszenie w końcu września subskrypcji na 6% pożyczkę wewnętrzną, zwaną „Pożyczką Narodową”, w nominalnej wysokości 120 milj. zł. Pożyczka ta została pokryta prawie trzykrotnie (337.642.000 zł). Tak korzystne wyniki subskrypcji pożyczki, świadczące o dużym zrozumieniu społeczeństwa dla potrzeb Skarbu Państwa, zapewniają z jednej strony utrzymanie równowagi budżetowej na dłuższy okres czasu, z drugiej zaś — stabilizację dotychczasowej polityki walutowej i gospodarczej. Powodzenie Pożyczki Narodowej, będące wyrazem wiary społeczeństwa we własne siły, ma — obok korzyści bezpośrednich — również duże znaczenie moralne, przyczyniło się bowiem do wywołania optymizmu co do dalszego kształtowania się sytuacji gospodarczej kraju.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej, dzięki rozłożeniu wpłat na dogodne raty, nie wywarła większego wpływu deflacyjnego na rynek pieniężny. Świadczy o tem stan wkładów w Banku Polskim, bankach państwowych, P. K. O., bankach prywatnych i komunal-

nych kasach oszczędności, który w końcu września wyniósł 2,297 milj. zł a w końcu października 2.321 milj. zł. Należy zauważyć, że przyrost wkładów mógłby być większy, gdyby nie przeliczenie wkładów dolarowych po niższym kursie.

W związku z trwającymi nadal wahaniami kursu dolara, istniał dalszy nieznaczny zresztą spadek wkładów dolarowych. Wobec stosunkowo powolnego likwidowania rachunków dolarowych w wielu instytucjach finansowych, niektóre z nich, zwłaszcza kasy oszczędności, rozpoczęły systematyczną akcję w kierunku przyśpieszenia tego procesu. O jego rozmiarach w ostatnich miesiącach można sądzić na podstawie stanu wkładów zwaloryzowanych i w walutach obcych w bankach, komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych, akredytowanych w Banku Polskim.

	sierpień	wrzesień	październik
	w milionach złotych		
Banki	135,6	124,1	119,1
K. K. O.	115,0	110,0	105,0
Spółdzielnie kredytowe .	24,1	23,0	20,9
	<u>274,7</u>	<u>257,1</u>	<u>245,0</u>

Działalność kredytowa banków kurczyła się do końca września i dopiero w październiku nastąpiło poraż pierwszy w tym roku jej zwiększenie w stosunku do miesiąca poprzedniego. Ogólny stan kredytów udzielonych w końcu tego miesiąca przez 47 banków prywatnych i 7 domów bankowych wyniósł 871 milj. zł, to znaczy więcej o 6,6 milj. złotych aniżeli we wrześniu. Na wzrost ten złożyły się wszystkie rodzaje kredytów.

Działalność kredytowa Banku Polskiego. Ogólny stan wykorzystanych w Banku Polskim kredytów zwiększył się we wrześniu dość znacznie. Wzrost ten miał jednakże charakter przejściowy, a spowodowany został w pewnej mierze wykorzystaniem kredytów na rejestrowy zastaw rolny, głównie jednak zapisami na Pożyczkę Narodową, które skłoniły instytucje finansowe do większego redyskonta weksli. W następnych dwóch miesiącach — październiku i listopadzie — działalność kredytowa Banku kurczyła się. Na uwagę zasługuje fakt, że spadek jej był stosunkowo znacznie większy w zakresie pożyczek zastawowych, aniżeli dyskonta weksli. Zostało to spowodowane spłatą na poczet tych

pożyczek, dokonaną przez instytucje kredytu długoterminowego, które uzyskały na ten cel kredyt w Banku Akceptacyjnym. Równocześnie Bank Akceptacyjny rozpoczął redyskontować swe akcepty w Banku Polskim tak, że w rezultacie następowała częściowa zamiana pożyczek zastawowych portfelem wekslowym. Zmniejszył się również nieznacznie stan zdyskontowanych biletów skarbowych, co obrazuje następująca tablica w milj. złotych:

	31. VIII.	30. IX.	31. X.	30. XI.
portfel wekslowy	648,1	679,5	686,4	681,4
pożyczki zastawowe	103,3	99,6	87,0	78,7
bilety skarbowe zdyskontowane	45,8	48,0	48,5	46,3
	<u>797,2</u>	<u>827,1</u>	<u>821,9</u>	<u>806,4</u>

Redyskonto na rejestrowy zastaw rolniczy wynosiła w końcu września 3,8 milj. zł a w końcu listopada 21,3 milj. zł. W październiku Bank Polski uzyskał — wzorem lat ubiegłych — kredyt na rejestrowy zastaw rolniczy w bankach francuskich i rozpoczął w dniu 30 października redyskonto weksli już na rachunek tych banków.

Prowadzona przez Bank na rachunek Ministerstwa Skarbu sprzedaż biletów skarbowych wyniosła od chwili ich wypuszczenia do końca listopada 233,9 milj. złotych, z czego wykupiono za 110,1 milj. zł, pozostało więc w obiegu w końcu listopada biletów za 104,6 milj. złotych.

Z dniem 26 października Bank Polski obniżył stopę dyskontową z 6 do 5%, a stopę dla pożyczek zastawowych z 7 do 6%, czyli do poziomu najniższego w ciągu swego istnienia. Poprzednia obniżka stopy nastąpiła w dniu 21 października 1932 roku i wyniosła wówczas $1\frac{1}{2}$ punktu, sprowadzając Polskę z krajów o dość wysokich kosztach kredytów do krajów o kosztach kredytów średnich. Ostatnia obniżka stopy wprowadza Polskę jeszcze dalej do krajów o niewysokich kosztach kredytu. Złożył się na nią cały szereg pomyślnych objawów takich, jak stabilizacja rynku pieniężnego, zapewnienie na dłuższy czas równowagi budżetowej, wreszcie korzystna sytuacja Banku Polskiego. Zapoczątkowując powszechną obniżkę kosztów kredytu i oprocentowania wkładów w instytucjach finansowych, zniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego spowoduje zmniejszenie się kosztów produkcji oraz odbije się korzystnie na rynku kapitałowym.

Sytuacja walutowa układała się w dalszym ciągu pomyślnie w związku z normalnym sezonowym dopływem walut do Banku Polskiego w drugim półroczu. We wrześniu Bank Polski skupił walut i dewiz o 50% więcej, aniżeli w sierpniu, dzięki czemu zapas ich, pomimo dostarczenia znacznej sumy Skarbowi Państwa na obsługę pożyczek zagrenicznych zmniejszył się w końcu miesiąca tylko o niecały milion złotych. W październiku dalszy wzrost skupu walut i dewiz był wprawdzie stosunkowo mniejszy, jednakże obniżyła się ich sprzedaż do poziomu najniższego w roku bieżącym, przyczem na podkreślenie zasługuje fakt zmniejszenia się zapotrzebowania przede wszystkim ze strony banków. Skolei listopad wykazał dalszą dość znaczną nadwyżkę skupu walut nad ich sprzedażą.

Oprócz pomyślnego kształtowania się obrotów dewizowo-walutowych w Banku Polskim dalszym, pomyślnym objawem sytuacji walutowej było zmniejszanie się tezauryzacji złota wewnątrz kraju, o czym świadczy wzmagająca się podaż monet złotych i zniżka ich ceny oraz silny spadek importu monet złotych z zagranicy.

Zapasy złota i dewiz w Banku Polskim przedstawiał się następująco w milj. zł.

	31. VIII.	30. IX.	31. X.	30. XI.
złoto.	473,0	473,5	474,0	474,3
pieniądze zagr. i dewizy . .	75,1	74,1	86,3	90,9
	548,1	547,6	560,3	565,2

W ciągu zatem ostatnich trzech miesięcy sprawozdawczych (wrzesień—listopad) zapas złota i walut w Banku Polskim zwiększył się o 17,1 milj. zł. Pokrycie złotem nieznacznie się obniżyło i wynosiło w końcu listopada 42,5 %.

Obroty dewizowe na giełdzie warszawskiej po dość znacznem ożywieniu we wrześniu »padły w październiku i listopadzie do średnich rozmiarów. Tak samo, jak w ciągu paru poprzednich miesięcy, największa suma transakcyj przypadała na dewizy na Paryż i New York. Dość znaczne różnice kursowe wykazały dolary, funty i waluty skandynawskie, natomiast minimalnym wahaniom podlegały franki szwajcarskie i floreny holenderskie. W dniu 1 grudnia płacono za czek na New York 5,57, Londyn 29,40, Zurych 172,34, Amsterdam 358,25.

Obieg pieniężny wykazywał następujące zmiany w milionach złotych:

	31. VIII.	30. IX.	31.X.	30. XL
Bilety Banku Polskiego . . .	1004,1	1030,5	1046,4	994,6
monety srebrne	250,4	260,4	261,2	249,2
bilon.	<u>104,3</u>	<u>99,4</u>	<u>93,2</u>	<u>86,7</u>
	1358,8	1390,3	1400,8	1330,5

Na uwagę zasługuje duży spadek obiegu pieniężnego w listopadzie, spowodowany zarówno skurczeniem się emisji biletów Banku Polskiego, jak i emisji skarbowej.

R y n e k l o k a c y j n y . W związku z przygotowaniami do wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej, nastąpiła w końcu września wzmożona realizacja papierów wartościowych, która spowodowała zwiększenie się obrotów giełdowych temi papierami i zniżkę kursów. W ciągu października i w pierwszej połowie listopada obroty zmniejszyły się, jednakże kursy większości papierów kształtowały się nadal zniżkowo. Dopiero w końcu listopada nastąpiła poprawa kursów pod wpływem obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego i zapowiedzi obniżenia z dniem 1 grudnia stopy procentowej od wkładów w P .K. O. i Komunalnych Kasach Oszczędności, a w najbliższej przyszłości również i w bankach prywatnych. Na tle niskiej stopy procentowej od wkładów wysoka rentowność papierów wartościowych staje się obecnie czynnikiem pobudzającym do lokat długoterminowych, tembardziej, że pomyślna sytuacja walutowa i budżetowa wytwarza atmosferę sprzyjającą dla takich lokat.

W dziale papierów państwowych na uwagę zasługuje zwyżka kursu 4%-wej pożyczki stabilizacyjnej do 54 w końcu listopada.

Oprócz pożyczek państwowych duże zainteresowanie wzbudzały na giełdzie warszawskiej listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich. Największych obrotów dokonywano 8%-wemi listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy i 4^{1/2}%-wemi listami zastawnymi T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. Pierwsze notowano w końcu listopada po 49,75, a drugie po 46,25.

W dziale akcji zgórą 80 & obrotów przypadało jak zwykle na akcje Banku Polskiego, których kurs podniósł się w końcu listopada do 80.

Stefan W a r c h o ł (Warszawa).

B. Kronika socjalna

OPIEKA SPOŁECZNA NAD INWALIDAMI

Treść: Podstawa zaopatrzenia inwalidzkiego. Ustawodawstwo inwalidzkie w Polsce. Opieka nad inwalidami wojennymi i wojskowymi.

W poprzednim artykule (zeszyt drugi, rok trzynasty) omówiliśmy ustawodawstwo inwalidzkie, które obowiązywało do dnia 1 kwietnia 1932 r. t. j. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 238). Zanim przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia ustawy z dnia 17 marca 1932 r. zanalizujemy krótko ogólne zasady na których opiera się ustawodawstwo inwalidzkie.

Podstawą do przyznania zaopatrzenia inwalidzkiego stanowi utrata zdolności zarobkowej, odniesiona z powodu uszkodzenia zdrowia, lub kalectwa, nabytych wskutek służby wojskowej, przyczem dotyczy to chorób i kalectw których powodem były czynności, wchodzące w zakres obowiązków służbowych danego żołnierza, jak również choroby, które istniały u niego przed wstąpieniem do służby wojskowej, lub powstały w czasie jej pełnienia, niezależnie jednak od tej służby, — a wskutek jej warunków uległy pogorszeniu.

Dziwnem nieco może się wydawać, że w ustawodawstwie inwalidzkim jest mowa o uszkodzeniu zdrowia, które istniało przed wstąpieniem inwalidy do służby wojskowej i mimo to został on przyjęty do wojska. Chodzi tu jednak o takie cierpienia, które w początkowych stadjach rozwoju nie powodują utraty zdolności do pracy i do służby wojskowej, jak np. choroby dróg oddechowych, choroby żołądka, gościec stawowy, reumatyzm i t. d., lub też takie które niezawsze dają się stwierdzić przy poborze, gdyż dany osobnik przemilcza je wskutek nieświadomości. — Cierpienia te czasem ulegają pogorszeniu, wskutek wyjątkowo ciężkich warunków służby wojskowej, np. przez dłuższy pobyt na froncie w okresach zimowych i t. d. i powodują czasem utratę zdolności do zarabkowania. — Ponieważ jednak cierpienia te nie zostały całkowicie spowodowane warunkami służby wojskowej, traktuje się je jako stojące częściowo w związku przynonowym ze służbą wojskową.

O stopniu utraty zdolności zarobkowej orzekają komisje rewizyjno-lekarskie w pierwszej instancji i inwalidzkie komisje odwoławcze w drugiej instancji. Orzeczenie inwalidzkiej komisji odwoławczej jest ostateczne.

W zależności od procentu utraty zdolności zarobkowej przyznaje się inwalidzie rentę inwalidzką.

Renta inwalidzka oraz ogół świadczeń do których inwalidzi są uprawnieni na podstawie ustawodawstwa inwalidzkiego stanowi zaopatrzenie inwalidzkie.

Na zaopatrzenie inwalidzkie składają się zaopatrzenie pieniężne oraz inne świadczenia.

Zaopatrzenie pieniężne stanowi zasadnicza renta inwalidzka oraz dodatki: ciężko poszkodowanych, kwalifikacyjny, rodzinny, pielęgnacyjny, zapomoga pogrzebowa, renty pozostałych (po poległych i zmarłych oraz zaginionych w związku przyczynowym ze służbą wojskową).

Inne świadczenia stanowią: leczenie i doleczanie, protezowanie, szkolenie, umieszczanie w zakładach opieki zamkniętej, zaopatrywanie ociemniałych inwalidów w psy-przewodniki, narzędzia pracy i środki pomocnicze, procentowe zatrudnianie inwalidów w przemyśle, handlu i rolnictwie, popieranie przedsiębiorstw zakładanych przez spółki inwalidzkie, nadawanie ziemi bezrolnym i małorolnym inwalidom, kapitalizacja rent i pomoc doraźna.

Rodzinom pozostałym po inwalidach, po poległych i zmarłych lub zaginionych w związku przyczynowych ze służbą wojskową, przysługuje prawo tylko do zaopatrzenia pieniężnego, t. j. do renty rodzicielskiej, wdowiej lub sieroczej. Do żadnych innych świadczeń nie są oni uprawnieni. Wyjątek stanowią zupełne sieroty, które Państwo może umieszczać w odpowiednich zakładach na wniosek opiekunów. — Na ten czas zawiesza się rentę.

Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 238) zmieniona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 669) nie różni się w swych podstawowych zasadach przyjętych w poprzedniej ustawie z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 195), zmieniła jednak nieco uprawnienia inwalidów przez pewne rozróżnienie kategorii osób, którym przysługuje zaopatrzenie inwalidzkie.

W myśl ustawy z dnia 18 marca 1921 r. zaopatrzenie przysługiwało inwalidom wojennym:

- a) z wojska Rzeczypospolitej Polskiej
- b) uznanych przez Państwo Polskie wojskowych formacjach polskich przy armjach obcych
- c) z armji państw zaborczych, o ile służbę tą pełnili w czasie od 1 sierpnia 1914 r., a to: z armji niemieckiej do dnia 27 grudnia 1918 r., rosyjskiej — 1 marca 1918 r., austriackiej — 1 listopada 1918 r., a posiadają prawo obywatelstwa polskiego,

d) w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski po 1 sierpnia 1914 r.

Wszyscy ci inwalidzi pobierali jednakowe zaopatrzenie. Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. pozostawiając powyższe kategorie inwalidów, wyodrębniła z pośród inwalidów „osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia na skutek służby w wojsku Rzeczypospolitej w czasie pokoju” (art. 2 ust. 2 lit. b). — W ten sposób zostało wprowadzone pojęcie i termin „inwalida wojskowy”. Do kategorii inwalidów wojskowych zaliczeni też zostali członkowie organizacji Przysposobienia Wojskowego, — „którzy doznali uszkodzenia zdrowia z powodu choroby lub kalectwa, jeżeli to uszkodzenie zdrowia spowodowało utratę zdolności zarobkowej i zostało nabyte wskutek urazu, doznanego w czasie zajęć wojskowych, spełnianych na zarządzenie i pod nadzorem instruktora Przysposobienia Wojskowego, powołanego do tego przez władze wojskowe”.

W związku z tem rozróżnieniem inwalidów wojennych i wojskowych różna też jest wysokość zaopatrzenia pieniężnego, mianowicie :

100 % zasadniczej renty inwalidy wojennego wynosi 125 zł — inwalidy zaś wojskowego — 100 zł, przyczem renta odpowiednia do procentu utraty zdolności do zarobkowania przysługuje inwalidom wojennym przy utracie przynajmniej 15% zdolności zarobkowej, inwalidom wojskowym przy utracie 30% wskutek kalectwa stałego i przy utracie przynajmniej 45% wskutek choroby.

Należy zaznaczyć, że inwalidom tak zwanym obecnie wojskowym, którzy pobierali na podstawie ustawy z dnia 18 marca 1921 r. rentę już przy utracie 15 % zdolności zarobkowej, pozostało prawo do pobierania tej renty (art. 65). — Wyżej więc przytoczone ograniczenie dotyczy inwalidów wojskowych rejestrowanych po 1 kwietnia 1932 r.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r., zmieniające ustawę z dnia 17 marca 1932 r. wprowadza jeszcze jedną różnicę w zaopatrzeniu pieniężnem inwalidów, mianowicie: w myśl punktu 57 art. 1 rozporządzenia, nowelizującego art. 71 ustawy z dnia 17 marca 1932 z dniem 31 marca 1934 r. zawiesza się prawo do zaopatrzenia pieniężnego inwalidów z utratą zdolności zarobkowej poniżej 25% — z armij zaborczych oraz z formacyj obcych, z wyjątkiem tych którzy pobierają dodatki dla ciężko poszkodowanych. Nadto z dniem 31 marca 1934 obniża się o 10% rentę zasadniczą inwalidom armij zaborczych oraz inwalidom z formacyj obcych, uznanych przez Państwo Pol-

skie za takie, iktóre na zasadzie przymusu lub porozumienia z siłą zbrojną polską walczyły w obronie Polski przeciw państwom nieprzyjacielskim (art. 2 ust. 1 p. c. i e ustawy z dn. 17. III. 32).

Zresztą ustęp trzeci p. 57 rozporządzenia upoważnia Radę Ministrów do uchylenia tych postanowień, wobec tego postanowienia tak co do zawieszenia renty inwalidom poniżej 25% utraty zdolności zarobkowej, jak i co do obniżenia renty inwalidom powyżej 25% — nie mają charakteru stałego.

W artykule niniejszem, z braku miejsca, ograniczamy się do omówienia zmian które zaszły w uprawnieniach inwalidów w zakresie zaopatrzenia pieniężnego, co zaś do zakresu innych świadczeń — omówimy je w następnym artykule.

L. Archelaus (Warszawa).